N^er 134. ROK 1834. SOBOTA 14 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Bazylego Wiel.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Myślibór.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0°[ill],	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 6, 309	† 12,6	† 2,5	Zachodni słaby	Pogoda	
12	,, 6, 183	19.3	1,0	Pł. Zachodni średni	Chmury	
13 9	,, 5 644	20,2	1,0	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
3	,, 5, 611	† 15.4	† 2.2	Wschodni słaby	,, ,,	

Cześć Urzedowa.

Nr. 2540.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy protokół licytacyi o kupno cynku i hałunu w d. 2 czerwca r. b. odbytey przez Senat Rządzący zatwierdzonym nie został, Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu stósownie do uchwały tegoż Senatu Rządzącego w d. 3 czerwca r. b. Nr. 2976 zapadłey podaje do publiczney wiadomości, że w biórze Jego w d. 19 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie nowa licytacya w formie przez opieczętowane deklaracye, na ręce Prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych Senatora naydaley do godziny 10 z rana w dniu tymże 19 czerwca r. b. złożyć się winne, a to o kupno 1000 centnarów cynku i 500 centnarów hałunu wagi berlińskiey w hutach Jaworznickich znaydującego się, razem sprzedać się mających. Cena pierwszego wywołania za powyższą ilość cynku i hałunu oznaczona jest w kwócie złp. 24,100.

Vadium na dotrzymanie warunków o kupno cynku i hałunu kwotę złp. 2410 wynosi. — które chęć licytowania mający przed terminem licytacyi do Kassy Główney na depozyt wnieść, i kwit teyże Kassy złożenie oznaczonego vadium udowodniający do deklaracyi opieczętowaney dołączyć winien będzie. O innych warunkach każdego czasu w Wydziale wiadomość powziętą bydź może.

Wzór do Deklaracyi.

W skutku ogłoszenia z d. 7 czerwca r. b. Nr. 2540 podaję niniejszą deklaracyą, iż obowiązuję się zakupić razem centnarów cynku, tysiąc i hałunu centnarów pięćset wagi berlińskiey w hutach Jaworznickich wytworzonego tamże znaydującego się za kwotę ogólną złp. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami licytacyinemi objętym. Kwit kassy Główney na złożone vadium kwotę złp. . . . wynoszące, dołączam, które w razie nieutrzymania się przy kupnie przez tę deklaracyą, sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać mieysce zamieszkania) pisałem w N. . dnia . miesiąca 1834 r. podpisać imie i nazwisko.

Obok tego ostrzega Wydział deklarantów że deklaracye pisane bydź mają wyraźnie i jasno, niepowinny mieć żadnych przekreśleń, ani zawierać żadnych odrębnych warunków i zatrzeżeń, wszelkie liczby wyrażone bydź mają literami, nakoniec deklaracye powinny być pisane, lub przynaymniey podpisane własnoręcznie. Nieumiejący pisać obowiązany jest złożyć deklaracyą przez którego z urzędników sądowych sporządzoną, i takową podpisać znakami, których własnoręczność tenże urzędnik poświadczy. Te wszystkie formalności powinny bydź zachowanemi pod nieważnością.

Kraków d. 7 czerwca 1834 r.

GRODZICKI.

(2r.) *Nowakowski* S. W.

Ner 3309.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje niniejszym do publiczney wiadomości, iż znaydują się do wypożyczenia z opłatą procentu po 5/100 kwoty dwie złp. 350 dla zakrystyana kollegiaty S. Anny tudzież złp. 250 dla wikaryusza kościoła WW. Swiętych spłacić się mające, a zarazem wzywa chęć wypożyczenia summ tych mających, ażeby z podaniami swemi dostateczne bezpie-

czeństwo udowodniającemi do biór Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi zglosili się. Kraków d. 6 Czerwca 1834 r.

Senator Prezydujący
SKORUPKA.
Konwicki S. W.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

LONDYN 3 *Czerwca.* Nakoniec po kilkodniowych niepewnościach, ministerstwo stanowczo urządzone zostało. Wszystkie mianowania, które dziennik *Globe* w wydaniu swém z dnia 30 z. m. był podał, potwierdziły się, z wyłączeniem tylko lorda Mulgrave, który miał zostać poczmistrzem jeneralnym; — ten bowiem ofiarowanego sobie urzędu nieprzyjął. — (*) Lord King, jak słychać, ma bydź wice prezesem departamentu handlowego. Oczekiwania radykalistów reformy, którzy na to liczyli, że lord Durham i z nim lord Dunkanon i Pan Aberkromby otrzymają urzędy, tym sposobem zawiedzione zostały. Nowe ministerstwo odbyło swoje zgromadzenie w sobotę u lorda Althorp w wydziale skarbowym. Sprawa kościoła irlandzkiego będzie szczególnym przedmiotém działań nowego ministerstwa; — czas okaże jak się ta okoliczność zakończy w parlamencie.

Wczoray zwołane było liczne zgromadzenie członków izby niższéy do wydziału spraw zagranicznych. Znaydowało się do 400 osób zebranych. Lord Althorp, Pan Abercromby i kilku innych mieli mowy do tych panów, których cel i treść nie są dotąd wiadome. *(G. P. S.)*

LIZBONA 27 *Maja.* Urzędowy rapport xięcia Terceiry o walnéy bitwie stoczonéy pod Asseiceira do ministra woyny Dony Maryi, następującéy jest osnowy:

»Jeszcze z placu bitwy piszę do JW. Pana, celem udzielenia mu ile tylko mogę nayspiesznićy wiadomości o mojém zwycięztwie. Nieprzyjaciel, oczekiwał mnie na wysoczyznach Asseiceiry, półtory mili od Thomar. Uderzyłem na niego trzema kolumnami. Prawem skrzydłem dowodził pułkownik Queiros, — lewém podpułkownik Vesconcellos, środkiem brygardyer Jan Nepomucen; (Joan Nepomuceno) na czele jazdy znaydował się półkownik Fonseca. Z początku nieprzyjaciel bronił mocno swoich pozycyi, którą wyborem piechoty, jazdy i artylleryi osadził; — lecz wszystko uległo męztwu mojego żołnierza i roztropności dowódzców. — Wysoczyzny zostały wzięte, i zaraz nastąpiła zupełna klęska nieprzyjaciela. Zabraliśmy 1050 jeńców, nieliczące w to 30 officerów, którzy złożyli broń i zaprzysięgli wierność naszym sztandarom. Prócz tego 8 dział i 4 chorągwie wpadły w ręce zwycięzców. — Niemasz dosyć czasu na opisanie szczegółowych wypadków; — dla tego zamawiając sobie nadsełanie w krótce obszernego raportu, poważam się JW. Pana upraszać, abyś raczył Nayjaśnieyszego Rejenta zapewnić, że postępowaniu żołnierzy i officerów, winienem oddać zupełną sprawiedliwość. — Wyruszam do Atalai, i jutro wkroczę do Galleas i t. d.»

Asseceira d. 16 Maja 1834 r. o godzinie 4 po południu,

(podpisano) Xiąże *Terceira.*

(*) Hrabia Carlisle, został kanclerzem pieczęci; P. Spring Rice na mieysce P. Stanley do administracyi osad, z prawem zasiadania w gabinecie mianowany; w mieyscu Pana Spring Rice, następuje P. Francis Baring syn Tomasza Baring, jednego z lordów izby skarbowéy; P. Moore O'Ferral katolik, młodszym kanclerzem skarbowym. (G. P. S. Nr. 154.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

MUNICH 25 *Maja.* Nadeszła tu wiadomość z Grecyi, że Kolokotroni i Koliopulos skazani zostali na karę śmierci. Kolokotroniemu miało się udać uyść z wiezienia. Jak słychać, został na nowo ujętym. *(G. P.)*

BELGIA 28 *Maja.* *Emancipation* donosi z Arlon z d. 23 m. b.: »Obiega tu osobliwa pogłoska, że w Marche spisek Oranżystów odkryto, i że u jednego obywatela tamecznego broń i papiery znaleziono, które istnienia spisku dokładnie dowodzą. *(G. P.)*

LONDYN 27 *Maja.* Niektóre pisma wymieniają Pana Richmond jako jednego z trzech ministrów, którzy względem interesu irlandzkich dziesięcin podzielają zdanie mnieyszości w ministerstwie, który dla tego, jeżeliby większość przy swojém zdaniu utrzymać się miała, razem z Panami Stanley i Sir I. Graham z ministerstwa wystąpi.

W izbie wyższéy oznaymił dzisiay margrabia Londonderry, że w poniedziałek wniesione będzie pytanie względem stósunków poselstwa W. Brytanii do Petersburga, ile że lord Heitesburg i Sir Stratford Canning od

1832 z posad swoich poselskich odwołani zostali, a jeszcze nowego następcy na ich mieysce niemianowano. Hrabia Grey oświadczył, że w dniu oznaczonym dostateczną da odpowiedź i odrzekł z względu na zadziwienie, jakie margr: Londonderry wynurzył z przyczyny nagłego odwolania xięcia Lieven z urzędu poselskiego przy dworze W. Brytanii, że i on także, co się zawsze okazywanych wybornych przymiotów tego xięcia dotyczy, całkiem podziela zdanie ślachetnego margrabi dodał przecież, że odwołanie jego nastąpiło w skutek objęcia przez niego wyższego urzędu w Petersburgu.

Dnia 23 *Maja.* W skutek nisprzyjęcia wniosków gabinetowych względem spraw dziesięcin Angielskich, oświadczyli ministrowie Stanley i Sir James Graham, że się podają do dymissyi.

Donoszą z Malty pod d. 29 Kwietnia, iż Pan Rowley stoi tam ciągle z eskardą swoją, złożoną z okrętów: »Caledonia», »Britannia,» »Thunderci» »Edinburg», »Malabar», »Talavera» i »Alfred», które dalszych rozkazów oczekują. Ludzie na nich nie próżnują, i ćwiczą się w strzelaniu. *(G. P.)*

RZYM 10 *Maja.* Dziennik angielski *Globe* oznaymił był niedawno czytelnikom swoim że wiadomość o związku małżeńskim, który ma przyjść do skutku między jednym z członków rodziny królewskiey w Neapolu, a córką króla Ludwika Filipa, zatrwożył Watykan, który mniema się bydź zagrożonym ze strony zmiany systematu w rządzie sąsiedzkim. Nie wspominając nawet o tém, że znaczna większość poddanych Jego Swiątobliwości szczerze przywiązana jest do jego rządu, trudno prawdziwie pojąć, jakąby trwoga ta miała mieć przyczynę. Albowiem nikomu nie tayno, że rząd francuzki nie sprzyja propagandzie, a co się tyczy króla neapolitańskiego, jakiekolwiek może mieć zamilowanie w pożyciu prywatném, zanadto jest dobrze znanym polityczny jego sposób myślenia, oraz związki łączące go z zasadami porządku, zamiast iżby zwolennicy tych zasad, mieli się z jego strony czego obawiać. Jeżliby zaś kto powiedział, iż obawa ta tyczy się politycznego przymierza, któreby mogło za sobą pociągnąć przewagę Francyi we Włoszech; tedy pojąć nie można, jakimby sposobem zdarzenie podobne mogło być skutkiem pojedynczego związku małżeńskiego. Przymierza tego rodzaju są, zwłaszcza w naszych czasach o tyle tylko są trwałemi, o ile się gruntują na obopólnym interesie krajów. — Gdyby królestwo neapolitańskie położone było jak Portugallija, obok groźnego sąsiada, szukałoby może pomocy we Francyi. Ale przy takim położeniu swojém aniby handel jego, ani wpływ polityczny nie korzystały nic przez ścisły związek z owym krajem. Widoczną jest rzeczą, iż dla Neapolu naykorzystnieyszém byłoby przymierze z Angliją. Nakoniec kto zarzucił, że interes familiyny monarchów różni się często od interessu państwa; rzecz ma się tu zupełnie inaczey. — Przeciwnie rodzina panująca we Francyi ma względem Hiszpanii zupełnie sprzeczny interes, z interessem rodziny neapolitańskiey. — Obie też dotąd zupełnie oddzielnego trzymają się postępowania. Z resztą nie jest do prawdy podobném, aby król neapolitański nie poznał należycie własnego interessu; należy on bowiem do monarchów europeyskich, którzy cały czas swóy poświęcają sprawie publiczney, i z naywiększą dokładnością roztrząsają potrzeby narodu. Jednem słowem: małżeństwo wice króla Sycylii z córką Ludwika Filipa nie pociągnęłoby dla Europy żadnego ważnego skutku za sobą. *(G. P.)*

MADRYT 13 *Maja.* Dzisieyszego rana zawiadomił urzędownie Pan Sarmento dwór w Aranguez, jakoteż posłów francuzkiego i angielskiego, że poczwórny traktat przymierza zmierzający do uspokojenia obydwóch królestw półwyspu przez J. X. M. Xięcia rejenta zratyfikowany został. Kopia tego traktatu, obeymująca ratyfikacyą portugalską, jedno tylko słowo wyjąwszy, w tych samych wyrazach jest ułożona, co i traktat oryginalny przez pełnomocników czterech mocarstw w Londynie zawarty i podpisany. W tym na nowo bowiem zratyfikowanym traktacie nazwano Don Miguela xiążęciem, nie infantem. Zmiana ta nie opóźni zresztą przyprowadzenia do skutku tego traktatu, i z tego tylko względu na uwagę zasługuje, że z niey przekonać się można, jak jeden brat drugiego uważa. Nie wyszły dotąd jeszcze ani prawo o wyborach, ani dekret zwolujący, które dopiero statut krolewski uzupełnić mają. Doydą zapewne także Pana wiadomości, i to jeszcze nie bez wielkiey przesady, o zaszłych w ostatnią niedzielę wieczorem w Madrycie niespokoynościach. Zdaje się, że powodem

do tychże, był członek jeden milicyi mieyskiéy który łżony przez gromadę pijanych ludzi, pałasza dobył dla własnéy obrony i jednego z przeciwników zranił. Zgromadziło się natychmiast mnóstwo ludu; na kilku członków milicyi, którzy się w niedzielę po obiedzie radzi w mundurach pokazywać, lud kamieniami rzucał. Przy małéy tylko mądrości i umiarkowaniu byłaby się może rzecz cała na tém skończyła, ale gubernator Madrytu i Subdelegat policyi postąpili sobie za nadto porywczo, a przynaymniéy ich nieostrożności przypisują, że dwóch ludzi przy téy zamieszcze życie utraciło. Szybkie przywrócenie spokoyności zawdzięczamy rostropności, rozsądkowi i nieugiętości charakteru kapitana pierwszego batalionu grenadierów milicyi mieyskiéy, Don Manuela Elizaicin.»

Tenże sam korrespondent który powyższe wiadomości udzielił gazecie angielskiéy Times donosi jeszcze co następuje: Anglik pewien nazwiskiem Anderson, będący dawniéy sierżantem w 42 półku górali, uwięziony został w skutek zaszłéy skargi, że jednéy ciemnéy nocy grudniowéy r. z. na ulicach Madrytu miał wołać: »Niech żyje Karol V!» i innych do podobnych okrzyków zachęcać. Będąc spokoynym i od wszelkiego podeyźrenia dalekim człowiekiem, nie pomyślał wcale zawiadomić o swoim przypadku posła angielskiego; dopóki niedawno temu przez komissyą woyskową na dwa lata na galery skazany nie został, a to jedynie w skutek świadectwa jednego żołnierza, który tegóż aresztował. Początkowo było myślą posła, użalić się na oczywistą niesprawiedliwość, ale z przełożenia ministra woyny byłego jenerał kapitana Freire przekonał się dostatecznie, że Anderson na przypadek, gdyby do rewizyi sprawy przyyść miało, więcéyby i dłużéy w więzieniu ucierpiał, niżeli na galerach. Dla tego obstając przy tém, że nieprawnie sobie postąpiono, nalegał na na Pana Martinez de la Rosa o ułaskawienie, a to niezwłocznie pożądany wydało skutek, przy czém Pana Martinez przywięzywał wielką ważność, co także na piśmie wyraził, do szacunku królowey i rządu ku Panu Villiers, i do wspomnienia walecznych czynów czterdziestego drugiego półku w czasie woyny o niepodległość. *(G. P.)*

Konstantynopol d. 6 *Maja.* — Oczekiwano tu z natężoną ciekawością przybycia tatara z Egiptu, gdyż marzec był terminem półroczné daniny, od Mehmeda Alego Porcie przynależnéy, a jednak bez żadnéy od niego upłynął wiadomości. Nareszcie d. 18 z. m. przybył goniec od Mehmeda Alego z depeszami do dywanu, które atoli nic o złotém nie zwiastowały runie, t. j. żadne nie nadeszły pieniądze. Mehmed Ali oświadcza, że nie przyśle sułtanowi pieniędzy, dopóki tenże nie zrzecze się żądania dwuletnich zaległości z czasu wypadków przed układem w Kiutahia zawartym.

Damat basza, (tak się teraz nazywa Halil basza), narzeczony sułtanki, ma być mianowany kapitanem baszą (admirałem floty) w mieysce Tahir baszy, który drugą ma poślubić sułtankę

Reszyd Mehmed basza jest ciągle i niezmordowanie zajęty uzbrojeniem korpusu wojska w Siwas. Lubo rząd zapewnia, że celem tych uzbrojeń jest podbicie Kurdów; zdaje się atoli podobnieyszém do prawdy, iż przysposobienia te odbywają się w téy myśli, że w krótce rozpoczną się działania w Syryi przeciw Ibrahimowi baszy.

Artykuł umieszczony w tureckiéy gazecie rządowéy względem officerów egipskich, co przeszli do sułtana, wzniecił tu powszechną uwagę. Zawiera bowiem pochwałę postępowania tych officeców i wynurza nadzieję, że inni póydą za ich przykładem. Podstępny ten artykuł posłano taynym ajentom Porty w Syryi dla podniecenia nieukontentowania w woysku egipskim. Jak wiadomo, Ibrahim zniweczył wszelkie tam wykryte zabiegi. Wyraźne to oświadczenie nieprzyjacielskich uczuć ze strony sułtana, sprawiło nierzystne wrażenie na umyśle Mehmeda Alego i Ibrahima. Zdaje się, że sułtan, przekonawszy się z bitwy pod Kiutahią o wielkiey Mehmeda sile, stara się moralney i duchownéy przeciw niemu użyć broni, którą jako głowa państwa i religii posiada. — *(G. P.)*

Doniesienie.

rada rejencyina i ministrowie ciągle odbywają posiedzenia, ponieważ między ludem nadzwyczayne się objawia oburzenie; spodziewano się przeto, że dekret względem zwołania Kortezów jutro ogłoszony zostanie.»

Dnia 30 *Maja*. O doniesieniu dziennika *Sentinelle des Pyrenées*, że karoliści w Nawarze i prowincyach biskayskich w nayopłakańszym znaydują się stanie, i że przez woysko królowéy wszędzie silnie parci bywają, namienia dziennik handlowy: »Życzylibyśmy sobie bardzo, abyśmy temu doniesieniu zawierzyć mogli; ale niestety nie zgadza się one bynaymniey z doniesieniami, jakie z innych stron i z północnéy Hiszpanii odbieramy. Zdaje się, że Karoliści w tych prowincyach są bardzo dobrze uorganizowani; unikają ile możności każdego stanowczego starcia się z przeciwnikami i przy pokazaniu się woyska królowéy, zaraz się rozpierzchają; słusznie twierdzić można, że woysko królowey tam tylko panem kraju nazwać się może, gdzie właśnie obozuje.

Dnia 31 *Maja*. Jedna z gazet lijońskich podaje następujące pismo xiężnéy Berry z d. 11 m. b. z Brandeis do Hrabiny St. Priest wydane, do wiadomości publicznéy: »To co mi WPani o klęskach, które miasto Lijon dotknęły, doniosłaś, mocno mię martwi. — Radabym wspierać wszystkie ofiary tych zasmucających wypadków; nie będąc atoli bogatą, mogę tylko do dobroczynnych zamiarów tych osób przyłączyć się, które już otworzyły składkę na korzyść tych nieszczęśliwych. Bądź WPani łaskawa umieścić mię z summą 500 fr. na liście podpisujących, i tym, dla których te składki są zbierane, naytkliwsze me wynurzyć współczucie i t. d.

Jenerał Romarino przebywa teraz w Paryżu.

Dnia 1 *Czerwca*. Minister spraw wewnętrznych Argout, włożył był na wychodniów polskich znaydujących się w zakładach obowiązek, aby się co tydzień raz w biórze policyinym stawiali, końcem podpisania tam świadectwa pobytu; onegdy jednak oznaymiono wychodniom polskim w Tours, że rozrządzenie to zostało już cofniętém. (*G. P.*)

Madryt 21 *Maja*. Dzisieysza Gazeta Nadworna zamieściła następujący królewski dekret zwołujący Stany państwa: »Donna Izabella II., z Bożéy łaski, królowa Kastylii, Leonu, Arragonii, oboyga Sycylii, Jerozolimy, Nawarry, Granady, Toledo, Walencyi, Galicyi. Majorki, Sewilli, Sardynii, Kordowy, Korsyki, Murcyi, Minorki, Jaenu, oboyga Algarbii, Algesirasu, Gibraltaru, wysp Kanaryiskich, wschodnich i zachodnich Indyi, wysp i lądu stałego Oceanu; Arcyxiężna Austryacka, xiężna Burgundzka, Brabancka i Medyolańska; hrabina Habsburgska, Flandryiska, Tyrolska i Barcelońska; władczyni Biskai etc. i w swém królewskiém Imieniu Donna Marya Chrystyna Bourbon, jako królowa rejentka w czasie małoletności mojéy dostoynéy córki, oznaymiamy wszystkim, którzy ninieysze pismo zobaczą i poznają: W celu wykonania tego, co prawem zasadniczém królestwa, a w szczególsości prawem V. Tyt. XV. Oda. 2 i prawami I. i II. Tyt. VII. księg. 6 podług nowéy rekapitulacyi jest oznaczonem; podług zasadniczych oznaczeń królewskiego Statutu, którego rozgłoszenie, utrzymanie i wykonanie dekretem Moim z d. 10 Kwietnia b. r. rozporządzoném zostało; rozważywszy zdania rady rejencyinéy, rady rządowéy i rady ministeryalnéy; postanowiłam niniéyszym zwołać i zwołuję powszechne Stany Królestwa (Cortes), które się d. 24 naybliższego miesiąca Lipca w bohatérskiém mieście Madrycie zgromadzą, w dniu, w którym otwarcie tychże uroczyście obchodzoném będzie, ażeby się to zgromadzenie poważnemi przedmiotami zaymowało, które ja ufna w ich przychylność i sumienność pod ich rozwagę poddam. Stósownie do tego żądam i rozkazuję, ażeby się w oznaczonym dniu w stolicy państwa zgromadzili Proceres, którym się ten tytuł prawnie podług treści art. 5 królewskiego statutu należy, i ci, którym ja godność tę podług art. 7 wymienionego statutu nadałam. Zgromadzą się podobnież i Procuradores, obrani przez miasta i wsie, stósownie do postanowienia królewskiego dekretu téyże saméy daty, który sposób i formę wyborów przepisuje, i zachowywać się będą w zakresie upoważnienia, jakie im w tym względzie nadane zostało. Moją wolą jest więc, w imieniu mojéy dostoynéy córki, Dony Izabelli II., aby obecne królewskie zwołanie przy stósownéy uroczystości obwieszczone zostało, tym końcem, aby krolestwom naszym nową erę szczęścia i sławy zwiastować, jakie sobie z przywrócenia instytucyi obiecują, która dla dobrego zarządu królestwa tak ważną jest. Urządzicie wszystko

dla przyprowadzenia wszystkiego do skutku. — Ja, królowa. *Do Don Franciszka Martinez de la Rosa, prezesa naszéy rady ministeryalnéy.*«

Niniéyszy dekret datowany jest w Aranguez d. 20 maja i poprzedza inny dekret téyże saméy daty, następującéy osnowy: »Powodowane życzeniem, aby uroczysty akt zwołania powszechnych Stanów królestwa nowemi dobrodzieystwami uświetnić, osądziłam za przyzwoitą rzecz, stosownie do zdania mojéy rady ministeryalnéy, nadać królewskiemu dekretowi amnestyinemu z d. 20 Października 1832 r. zupełną rozciągłość, i unieważnić znaydujące się w nim wyjątki. *Podpisano*: Królowa. Stósownie do tego dekretu wszyscy Hiszpani, nie wyłączając nawet jenerałów Miny i Vigo, do swéy oyczyzny powrócić mogą.

Jenerał Rodil, głównodowodzący armią hiszpańską w Portugalii, znaydował się d. 20 b. m. z całém swojém woyskiem w Sarcedzie. Odebrał on od adjutanta swego, pułkownika Don Ramo Teijero, przydanego jenerałowi portugalskiemu, xięciu Terceiry, następującą depeszę z Golegany z d. 18 maja o 10 godzinie z rana: właśnie co tylko przybiegł adjutant jenerała Saldanhy do xięcia Terceiry, z zawiadomieniem, iż o godzinie siódméy z rana zaczęto obsadzać Santarem bez doznania náymnieyszego oporu ze strony Miguelistów. Ostatni udają się z obydwoma pretendentami w kierunku ku prowincyi Alemtejo, dla dostania się jak mówią, do Elvas. Zapewniają także że Don Pedro już przybył z ministrem woyny do miasta Cartaxo. Pułkownik jeden i 200 miguelistowskich kawalerzystów połączyli się w tey chwili z naszą dywizyą. — Równie, jak wszyscy inni z Santaremu przybywający, zapewniają, że siły Don Miguela coraz się bardziey zmnieyszają, i że demoralizacya do tego doszła stopnia, iż infant prócz niewielu skompromitowanych mężów, żadnego innego orszaku mieć nie będzie.

Naywiększa spokoyność panuje w Madrycie. (G. P.)

Lizbona 13 *Maja*. Następujące są dwie urzędowe depesze o zajęciu Koimbry:

I. Do ministra woyny Freire.

Po wysłaniu do JWPana mojey ostatniéy depeszy poszedłem z Tondelli ku Mortagoi, którą nieprzyjaciel za mojém zbliżaniem się opuścił. Jazda moja udała się za nim w pogoń i kilku jeńców przyprowadziła. Następney nocy wszedłem do Mealhady, którą także zastałem ogołoconą z woyska, to bowiem cofnęło się na południe rzeki Duero ku Porto. I Koimbra stała także otworem, i dziś ją obsadziłem. Podług powieści wieśniaków, załoga tameczna cofnęła się częścią do Pruche, częścią do Condaxy. Miasto przyjmowało woysko królowey z naywiększym zapałem; wielu officerów i ludzi prywatnych każdego stanu przeszło na naszą stronę. Cały zapas amunicyi buntowników, który tu jako w naystósownieyszém mieyscu, założony był, wpadł w ręce nasze. Zastrzegam sobie obszerne sprawozdanie o wszelkich szczegółowych wypadkach. Niech Bóg zachowa JW. Pana! — Koimbra d. 8 Maja 1834.

Xiążę *Terceiry*.

II. Do ministra marynarki Simoes Margiochi.

Mając całą eskadrę J. K. Mości, składającą się z okrętów *Don Pedro*, *Eliza*, *Portuonse*, *Izabel Maria* i *Amelia*, na jednym punkcie, stanąłem z nią przed portem Figueiry. Ale powietrze tak było nieprzyjemne i morze burzliwe, iż wczoray nie śmiałem lądować. Wysłałem kapitana Henry dla rozpoznania mieysc i z żalem wyznać muszę, iż jeden z wysłanych statków zatonął. Jeden tylczłowiek dostał się na ląd i wpadł w ręce nieprzyjacielskie. Ten zapewne w takim sposobie siłę naszę opisał, iż nieprzyjacielski wódz osądził za rzecz dogodną mieysce to opuścić. Z wielką trudnością wysadziłem woysko na ląd i jutro udaję się do Koimbry. Z naywiększą radością byliśmy przyjęci przez mieszkańców Figueiry, gdzie w imieniu królowey urzędników poustanawiałem. Xiążę Terceyry idzie ku Koimbrze i spiesznie ścigać będziemy uciekającego z tamtych stron nieprzyjaciela. Miał on 1000 ludzi, ale wielu z pomiędzy nich, należących do milicyi z Viseu i Aveiry, rozeszło się do domów swoich. 12 pułk jeszcze kompletny, i cofa się ku Monte-Mor. JWPana i t. d.

Figueira d. 8 Maja 1834.

Viscondi Cabo de San Vincente.

Konstantynopol d. 6 *Maja.* Dnia 1 b. m. odbyły się uroczyste zaślubiny sułtanki Salichi, z Halil baszą. Dary weselne zostały przed uroczystością z pałacu Seraskiera do seraju przeniesione, poczém odprawił się obrzęd w sali, gdzie przechowywany jest

płaszcz proroka, przyczem Kisslar-Agassy zastępował mieysce xiężniczki, a Seraskier basza, przyszłego jey małżonka. Wesele odbydź się ma 22 maja; Seraskier basza wydał osobne rozporządzenie, względem mających się w tym dniu odbydź uroczystości *(G. P.)*

Drezno 30 *Maja.* Przedsiębrane niedawno środki ostrożności, jakiemi były np. podwojenie wart, patrolów i t. p. pokazały się zbyteczne i niepotrzebne. Xiąże rejent naganił nawet ten lękliwy pośpiech, jednakże policya nie przestaje się okazywać czynną i baczną. Mowią, że powodem tego postrachu była nic z siebie nieznacząca okoliczność. *(G. W.)*

Alexandrya. W czasie bitwy pod Nawaryno 1827 r. jeszcze ani jeden z większych okrętów nie był na warsztacie, a już dziś liczy flota egipska trzy wielkie okręty linijowe o trzech pokładach, które w ciągu 9 miesięcy były zbudowane i niedługo potém na morzu użyte. Zamiarem jest wicekróla założyć w Kandyi arsenał morski, i dla tego sam osobiście zwiedzał port w Suda, gdzie chce urządzić przystań dla większych wojennych okrętów; kanał prowadzący do tego portu ma tylko 22 stóp głębokości, okręty więc wojenne, które wpływają do portu lub wypływają z tegoż, muszą pozbywać się dział swoich i przekładać je na inne statki. Mocarstwa morskie, a szczególniey Anglija, były przeciwne wzmocnieniu marynarki wicekróla na Archipelagu, który, tym sposobem mógłby ograniczać ichprzewagę w tey okolicy. Główny arsenał morski urządził już Mehemed Ali w Alexandryi, gdzie sztuką pokonane zostały wszelkie trudności, jakie tylko przedstawiala natura. Bo można sobie wystawić, jakichto kosztów, jakiey usilności i wytrwałości potrzeba było, ażeby urządzić drogę do portu dla okrętów wielkich wojennych przez wniyście nie mające więcey nad 20 do 30 stóp głębokości, a do tego podwodnemi skałami zawalone. Niemniey godném podziwienia jest zaprowadzenie i utrzymanie statków parowych w kraju nie mającym naymnieyszego materyału palnego, tak dalece, że węgle kamienne wielkim kosztem aż z Anglii sprowadzane bydz muszą. Należy policzyć do tego liczne machiny hidrauliczne z żelaza lanego, i arsenał do budowania okrętów, chociaż, jak wiadomo, nie ma Egipt ani drzewa, ani żelaza, ani miedzi; nakoniec urządzenie i utrzymanie w jak naylepszym stanie marynarki wojenney dość liczney i groźney, nie licząc bynaymniey marynarki handlowey. — Alexandrya położona w mieyscu, gdzie się naybliżey stykają trzy części starego świata, jest dziełem Alexandra Wielkiego, który tak trafnie obrał to mieysce na zastąpienie dawnego Tyru, że już 18 wieków jest bez przerwy siedliskiem handlu między wschodem i zachodem, a teraz, wracając do dawnego swojego blasku, stanie się niezawodnie jednym z nayważnieyszych miast morza środziemnego. Alexandrya ma także tak zwany *Dock*, to jest stanowisko nad wodą do budowania wielkich okrętów wojennych. Officerowie angielscy którzy ten *Dock* widzieli, przyznają że jest jak naydoskonaley we wszystkich szczegółach swoich urządzony. Niedawno spuszczono tam z warsztatu okręt o 140 działach, a drugi bliski był ukończenia. Wicekról zwiedza często warsztaty, zachęca i wynagradza robotników pilnych, lub karze opieszałych. Molo alexandryjski nie ma w sobie nic szczególnego; jego budowa jest ordynaryjna; ale zato warsztaty mają takie wiązania, na których można w jednym czasie budować razem cztéry linijowe okręty, tudzież jednę korwetę lub bryg wojenny. Na te wszystkie zakłady, użyto zwalisk dawnych pomników egipskich. Drzewo, prawie wszystko, sprowadzają z małey Azyi (Adana), które niewiele wicekróla kosztuje; działa i amunicyę sprowadzane z Anglii. Trzeba się dziwić z jakim pośpiechem budują tam okręty i spuszczają je na morze; zaledwie jeden skończony, natychmiast zakładają tramy do drugiego. Niespełna 18 miesięcy temu, miał wicekról dwa tylko swey budowy okręty liniowe, dziś ma ich sześć, a cztery są w robocie. Pochodzi to z tąd, że ma bardzo dużo cieśli okrętowych, a gdy flota w porcie się znayduje, polowa załóg okrętowych jest użyta do pomocy w warsztatach. Cieśle sprowadzeni z Europy, są obowiązani uczyć Arabów, bardzo pojętnych i zręcznych. Kuźnie, w których robią kotwice, i warsztaty w których kręcą liny, stoją już na wysokim stopniu doskonałości i w niczém europeyskim nie ustępują. *(G. W.)*

Doniesienie.